

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznej

Dla robotników 4 zł.
Odesz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łódź egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacana ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1933 r.

PRAD

Sroda 5-go kwietnia

№ 78

Katastrofa największego sterowca

NOWY JORK 4-4

Nocy dzisiejszej nadeszła do Nowego Jorku alarmująca wiadomość: Największy sterowiec świata, chluba amerykańskiej marynarki powietrznej „Acron” uległ katastrofie.

Z dalszych krótkich depesz dowiedziało się, iż katastrofa wydarzyła się w pobliżu latarni na przylądku Barnegat, położonym o 150 km. na południe od Nowego Jorku. Szczegółów żadnych narazie nie znano. Obawiano się że przyczyną katastrofy był jakiś wybuch.

Gdy wiadomość ta rozeszła się do wczesnym rankiem wśród mieszkańców, powstało wielkie zaniepokojenie o los załogi sterowca.

Na pokładzie jego znajdowało się 57 ludzi załogi 19 oficerów z dowódcą kapitanem Mc. Cordon na czele, a ponadto szef amerykańskich sił zbrojnych. W. A. Moffat oraz trzech oficerowie sztabu admiralicji.

O świcie nadeszła iskrowa depesza z pokładu płynącego z pod gdańska flagą okrętu naftowego „Phoebus” donosząca, iż sterowiec osiadł na falach.

Depesza donosiła dalej, iż sytuacja jest bardzo groźna, ponieważ morze jest burzliwe. Admiralicja wydała rozkaz atlantyckiej flocie powietrznej aby natychmiast wyruszyła na morze i pośpieszyła z pomocą zagrożonemu sterowcowi.

O świcie wyruszyła w stronę przylądka Barnegat kilkanaście okrętów wojennych z samolotami na pokładach.

Istnieje obawa iż sterowiec wobec gwałtownego wichru i wysokiej fali lada godzina może się przełamać.

Narazie „Acron” trzyma się jeszcze na powierzchni, a w bliskiej odległości od niego krąży „Phoebus.”

Z załogi sterowca nikt nie zginął, nie mniej jednak niewiedomo, ilu członków załogi Phoebus zdołał uratować.

Jak się okazuje sterowiec powracający z manewrów marynarki wojennej do portu lotniczego do Lakehurst, dostał się w stręg burzy, przez cały czas utrzymywał kontakt radiowy ze stacją na lądzie i szybkości tylko przy pomocy obliczeń radiogoniometrycznych gdyż pole widzenia było jak najgorsze.

Z depeszy skierowanej do admiralicji przez pierwszego oficera sterowca H. B. Willeya, która wraz z trzema członkami załogi znajduje się na pokładzie „Phoebusa” wynika że sterowiec kilkunastoma gwałtownymi uderzeniami orkanu został zepchnięty w dół i osiadł na wodzie. Wodowanie nastąpiło w odległości 20 mil morskich na wschód od Cap Barnegat.

Olbrzymi sterowiec amerykański „Acron” został uroczystie przekazany marynarce wo-

jennej St. Zjedn. w dniu 8 sierpnia 1931 roku. Matka chrzestka sterowca była małżonka ówczesnego prezydenta Hoovera, Pierwszy lot sterowca odbył kilka tygodni później. Wymiały sterowca przekraczały znaczne zeppelinów. Pojemność „Acronu” wynosiła 6 i pół miliona stóp sześciennych. „Acron” był ostatniem słowem techniki. Sterowiec służył również jako baza samolotów. Mógł on rozwinąć przeciętną szybkość 100 km. na godzinę, a pole jego działania wynosiło 18 000 km.

Akcja bojkotu żydów - zatacza coraz szersze kręgi.

Szwajcaria również przeciw żydom.

BERLIN 4 4

Oficjalnie akcja bojkotu żydów narazie została wstrzymana. Nieoficjalnie odbywa się jednak w dalszym ciągu rugowanie żydów z naczelnych stanowisk zarówno w dziedzinie naukowej politycznej jak i ekonomicznej i przemysłowej. Jednocześnie odbywa się dalsze oczyszczanie administracji państwowej, biur i urzędów z żywiołów republikańskich.

ESSEN, 4-4

Szereg burmistrzów miast nadreńskich wydał okólnik, w którym zakazuje się czynienia zakupów urzędowych u kupców żydowskich. Niektórzy burmistrzowie zwracają się do swych podwładnych z wezwaniem, by również w życiu prywatnym nie kupowali u żydów. W Essen została zdjęta z afisza operetka „Kwiat Hawaj” ze względu na to że autor jej jest żydem.

BERN 4 4

Federalne władze szwajcarskie wydały rozporządzenie niedopuszczania do stałego osiedlenia w Szwajcarii Żydów, przybywających z Niemiec. Mają oni prawo jedynie do czasowego pobytu. Wszelkie zajęcia zarobkowe, nabywanie nieruchomości, zakładanie przedsiębiorstw handlowych, przystępowanie do spółek handlowych są żydom wzbronione. Policja ma rozkaz natychmiastowej interwencji w razie naruszenia powyższych przepisów i usuwania winnych ze Szwajcarii.

Stanowisko rządu szwajcarskiego umotywowane jest przeciążeniem rynku pracy w Szwajcarii.

LONDYN 4-4

„Manchester Guardian” w artykule swego genewskiego korespondenta najostrzej potępia tchórzliwość socjalistów niemieckich, którzy zrezygnowali z II Międzynarodówki z powodu protestu tej ostatniej przeciwko prześladowaniu socjalistów w Niemczech. „Manchester Guardian” przypomina zachowanie się socjalistów niemieckich podczas wybuchu wielkiej wojny w r. 1914 i cytuje opinie socjalistów szwajcarskich, że w ten sposób socjaliści niemieccy stają się narzędziem hitlerowskiego szantażu.

STRASBURH 4-4

Cała bez wyjątku miejscowa prasa, zarówno francuska jak niemiecka, donosi w obszernych komunikatach o interwencji ministra Wysockiego w sprawie prześladowania w Niemczech obywateli polskich wyznania mojżeszowego. Większość pism podaje na tytułowych stronach szczegółową listę pobitych i poszkodowanych przez Hitlerowców Żydów obywateli polskich, w obronie których interwenjował poseł R. P. w Berlinie oraz konsulowie polscy w różnych miastach niemieckich. Pisma komentują bardzo przychylnie wystąpienie władz polskich, nazywając je godnym uznania aktem humanitarności.

MOSKWA 4-4

„Izwestia” drukuje na pierwszej stronie komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej o trzecim i czwartym proteście polskiego posła w Berlinie w obronie Żydów obywateli Rzeczypospolitej.

Francja za rewizją granic.

PARYŻ, 4. 4.

Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu rada ministrów po ożywionej dyskusji ustaliła wytyczne memorandum, według którego gówa ona jest współpracować nad konsolidacją pokoju pospołu z Anglią, Italią i Niemcami, gdyż te cztery państwa ponoszą wielką odpowiedzialność usankcjonowaną przez inne państwa, które przyznały im stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

Mając na celu utrzymanie pokoju, zgodnie z zasadami paktu zawartego w Locarno oraz paktu Briand-Kellog te cztery mocarstwa odbywać będą narady celem znalezienia wspólnych formuł rozwiązania wszystkich za-

gadnień w dziedzinie wzajemnych stosunków państw europejskich.

Ilekrót zagadnienie, obchódzące bezpośrednio państwo, będzie musiało być zbadane przez cztery mocarstwa, państwo zainteresowane zostanie wezwane do uczestniczenia w obrazach od samego początku.

Współpraca dokonywać się będzie ściśle w ramach Ligi Narodów. W ten sposób sygnatariusze tego rodzaju paktu zaufania będą musieli ocenić przede wszystkim właściwość wprowadzenia w życie szeregu przepisów paktu Ligi Narodów, które są i pozostają ściśle ze sobą związane.

ANGLJA I SOWIETY.

Przeciw wwozowi z Z S S R.

LONDYN, 3. 4.

Na popołudniowym posiedzeniu Izby Gmin premier MacDonald zapowiedział, że w dniu wczorajszym wniesiony zostanie do Izby projekt ustawy o udzieleniu rządowi pełnomocnictw w sprawie importu towarów rosyjskich do Anglii.

Dyskusja na projektem ustawy odbędzie się w dniu 5 b. m., tak aby ustawa mogła wejść w życie możliwie jaknajprędzej.

Odpowiadając na wniosek Langsbury'ego czy Izba otrzymała w tej sprawie jaknajdokładniejsze informacje przed powzięciem jakiegokolwiek uchwały MacDonald przypomniał układ handlowy między Anglią a Sowieciami wygasną w dniu 17 b. m. i należy przedsięwziąć coś z robić dla ustalenia formy przyszłych stosunków handlowych. Opozycja zaproponowała przeciwko temu, domagając się wyrażenia wstępnych co do wszystkich faktów będących w posiadaniu rządu. MacDonald odpowiedział na to, że nie byłoby w interesie oskarżonych w ZSRR inżynierów angielskich składać obecnie jakiegokolwiek oświadczenia. Będą one złożone przy drugim czytaniu projektu ustawy.

Na wszelki wypadek,

LONDYN, 3. 4.

Urzędowe Biuro Reutera donosi, że projekt prawa, zapowiedziany przez Mac Donalda na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin, w sprawie saży ministerstwo handlu w daleko idące pełnomocnictwa, na mocy których w drodze wydawanych zarządzeń będzie możliwe rozporządzenie zakazu wwozu towarów z Rosji Sowieckiej do Anglii. Dotychczas rząd nie wyraził życzenia skorzystania w najbliższej przyszłości z nadzwyczajnych pełnomocnictw,

jakich się domaga. Pragnie jednak być w możności skorzystania z nich w chwili kiedy będzie w magala tego sytuacja.

Bez zerwania.

LONDYN, 4. 4.

Agencja Reutera dowiaduje się z miarodajnego źródła, że wiadomość, iż przedstawiciele Wielkiej Brytanii w Moskwie, przygotowują się do wyjazdu jest nieprawdziwa.

Każą parę skarpetki i popijać olej rycynowy

LONDYN, 4. 4.

Naczelny organ konserwatywnej „Morning Post” otrzymuje z Berlina od swego specjalnego wysłannika depeszę o nowych gwałtach niemieckich przeciw żydom.

Dziennik donosi obszernie o śmierci znanego adwokata berlińskiego, żyda d-ra Joachima. Został on przez szturmówkę narodowo-socjalistyczną zawleczony do kasarni przy ul. gen. Faba i tam pobity na śmierć.

W tej samej kasarni zostali zamknięci również inni więźniowie, głównie lewicowi politycy. Znany specjalista chorób nerwowych dr. Fränkel miał być trzymany w jednej celi z d-r'em Joachimem przez trzy dni, przyczem został ciężko pobity. Przy opuszczeniu więzienia musiał on złożyć pisemną

Nad Everestem 10,675 m.

BOMBAJ, 3, 4

Ekspedycja samolotowa, która miała za zadanie dokonanie lotu ponad Everestem, za kończyła się dzisiaj zupełnym powodzeniem.

Dwa wielkie samoloty, przeleciały ponad Himalajami, wylądowały w Lalhalu, po osiągnięciu wysokości 10,675 metrów, która o 1800 mtr. przewyższa wysokość Everestu.

Samoloty ekspedycji Houstona, które przeleciały ponad Everestem, były kierowane przez Clydesdale i Mac Intyre.

Odbyły one lot w ciągu 3 godzin i 15 minut.

Loterja państwowa

50,000 zł Nr 146258

15,000 zł Nr 52861

10,000 zł Nr 62605

Po 5,000 zł Nr 894 12319 29736 107985 108510

Po 2,000 zł Nr 27812 72401 79067 plus 108440 108603 110148 116950 121818 plus 123350 135189 137156

Po 1,000 zł Nr 32 11009 11370 plus 22782 30593 35157 32293 plus 32784 40481 41797 47348 22154 58233 59546 63190 64370 67315 71806 plus 72778 plus 77396 78872 plus 92523 94109 96344 97532 plus 119445 120042 124046 plus 129565 129749 131204 132004 135432 138787.

deklarację, że opuści Niemcy na zawsze.

Korespondent donosi w dalszym ciągu wiele szczegółów o znęcaniu się szturmowców i t. zw. oddziałów bezpieczeństwa narodowo-socjalistycznych.

M. in. zmuszają oni do polykania zużytych skarpetek. Również dają oni do picia więźniom duże ilości rycynusu. Ilości te dochodzą do takich rozmiarów, że obecnie przy egzekucjach tych asystuje lekarz, który w danym wypadku interwenjuje, jeżeli ilość rycynusu mogłaby spowodować śmierć delikwenta.

Wydadek d-ra Joachima — oświadcza korespondent — nie jest odosobniony, albowiem wielu więźniów politycznych zostało pobitych na śmierć.

Odpowiedź na pogroźki.

Onegdaj pomieściliśmy ciekawy artykuł sanacyjnej „Gazety Polskiej” w którym obok wyraźnych aluzji do sprawy brzeskiej, znalazły się nie mniej wyraźne pogroźki zastosowania represji w stosunku do Stronnictwa narodowego. Zaraz nazajutrz odpowiedziała na ten artykuł „Gazeta Warszawska”, organ Stronnictwa narodowego, pisząc m. in.:

„Niepotrzebne zgola dziennikarz sanacyjny przypomina w przerzyskiej aluzji Biześ, o świadczając, iż „jesień 1930 r. przyniosła nie dwuznaczne stwierdzenie, gdzie leży siła, gdzie zaś pyskata słabizna”. Opinia narodo wa doskonale pamięta Brześ i pamiętać o nim będzie długo, wtey jeszcze kiedy wielu dzisiejszych sanatorów bardzo szczerze pragnąć będzie tego, żeby o tych sprawach zapomniano.

Ale opinia ta równocześnie zpaje sobie s rawę z czegoś więcej. Rozumie mianowicie, że przymus fizyczny może działać i dawać wyniki jedynie w kregu stosunków fizycznych, materialnych, że poza tą dziedziną staje się on całkowicie nieprzydatny, bezsilny. Wie ona, iż można rozwiązać organizację, można pozbawić poszczególnych ludzi woli. Wie jednakowoż również, iż żadna siła wewnętrzna, nie jest zdolna zabrać

człowiekowi tego, co zależy tylko od niego samego: jego honoru, jego wiary w słuszność swojej sprawy, jego wytrwałości i odwagi, jego woli zwycięstwa i wie wreszcie, iż przy mus zewnę rżny, gdy go stosuje się w walce z ideą wielką i żywą nie zmniejsza, ale po mnaża stokrotnie szeregi jej bojowników i głosicieli.”

Ze Związku Akademickich Kół Łódzian.

Dnia 17-go kwietnia o godz. 21 w sali tow. Spiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się reprezentacyjna czarna kawa Akademików urządzona przez Zarząd Zw. A. K. Ł. w Łodzi. i rektorat raczyli laskawie przyjąć: Wojewoda p. Hauke-Nowak, prezes Sądu Okręgowego p. Maciejewski, prezydent m. Łodzi Ziemięcki, oraz dowódca D. O. K. IV gen. Małachowski.

Jednocześnie komunikujemy, iż zebranie komisji zabawowej odbędzie się dziś dn. 5. IV. r. b. o godz. 10 rano w lokalu Z. H. P. ul. Ewangelicka 9.

Wszyscy kol. kol. pragnący wziąć udział w urządzaniu powyższej imprezy proszeni są, o jaknajliczniejsze przybycie.

Humor

NOWY POMYSŁ

— Chcę spóbować krzyżowania gołębi pocztowych z papugami.

— W jakim celu.

— Bo, uważasz, jeśli zabłądzą, będą mogły zapytać się o drogę pierwszego napotkanego lotnika!

ZGODA

— Już od dwóch miesięcy noszę się z zamiarem zadania pani, panno Marysiu pewnego pytania.

— Ja również od dwóch miesięcy pragnę dać panu odpowiedź na jego pytanie.

MODELE

Malarz: Jesteś pierwszą moją modelką, którą pocałowałem.

Ona: A ile miałeś już modelek?

Malarz: Trzy: pomarańcze, dynię i gruszkę.

Błędy socjalistów.

Polska partja socjalistyczna znowu ma sposobność przekonać się, że wdzięczność w polityce nie odgrywa żadnej roli. Niema w Polsce ani jednego stronnictwa, któremu sa nacja miałaby tyle do zawdzięczenia, ile Polskiej partji socjalistycznej. Systematycznym i bezwzględnym zwalczaniem wszystkich niemal rządów przedmajowych Polska partja socjalistyczna przygotowała grunt do zamachu, stwarzała dla niego niezmiernie korzystne warunki, a później, gdy przewrót się rozpoczął, poparła go wszelkimi środkami do strajku kolejowego włącznie. To niewątpliwie zadecydowało o powodzeniu zamachu. A wreszcie Polska partja socjalistyczna dostarczyła sancerki wielkiej ilości działaczy, którzy dziś w hierarchii tej grupy zajmują bardzo wybitne stanowiska.

Zaslugi więc socjalistów polskich dla obozu pomajowego są olbrzymie, mimo to jednak nie poczuwa się on dla niej do żadnej wdzięczności. Jest to rzecz powszechnie znana i jeżeli przypominamy o tem, to czynimy to z powodu ostatnich artykułów „Gazety Polskiej”, skierowanych pod adresem niemieckich socjal-demokratów, ale bijących także bardzo silnie rykoszetem w Polską partję socjalistyczną.

Trudno nie zgodzić się z tem, co pisze „Gazeta Polska” o smutnej roli niemieckiej socjal-demokracji nie tylko w dniach przełomu hitlerowskiego i obecnie, ale niemal przez cały czas istnienia republiki niemieckiej. Stronnictwo, które miało wszystkie dane, aby nie tylko móc decydująco wpływać na bieg spraw państwowych w Niemczech i kierować ich polityką, ale nadto, co może jeszcze ważniejsze, oddziaływać na psychikę powojskowych Niemców w duchu, bardziej odpowiadającym tym głębokim przemianom, jakie spowodowała wielka wojna, a więc w kierunku współpracy narodów i współpracy państw, nic naprawde nie uczyniło w tym względzie i dało się ponieść fali, która je przyniosła przez bezustanne kompromisy i ustępstwa aż do stóp Hitlera. Łamańce polityczne niemieckiej socjal-demokracji, ilustrujące wewnętrzne załamanie się tej partji, osiągnęły swój punkt kulminacyjny w głosowaniu na marsz Hindenburga. To co posem się dzieje, było już słaniem się niemieckiej socjal-demokracji na coraz niższy stopień znaczenia politycznego. Dziś widzimy jej zupełną kapitulację. Trzeba się liczyć z tem, że lada dzień nastąpi jej wycofanie z drugiej Międzynarodówki, a za tem pójdą zapewne jeszcze dalsze kroki, świadczące o zupełnej jej rezygnacji z tej roli, jaką odgrywała we wszechświatowej organizacji socjalistycznej.

Są to fakty, których znaczenia nie pomniejszą ani artykuły „Robotnika”, ani odezwy drugiej Międzynarodówki. Rozumiemy trudną pozycję naszych socjalistów, ale nie podzielamy ani ich współczucia dla niemieckich towarzyszy, ani wypowiedzianych nadziei, że rozpaczliwa sytuacja niemieckiej socjal-demokracji zmieni się wkrótce na lepsze. Nie wątpliwie stanowi ona jeszcze poważną siłę, ale jest to siła dziś już mało aktywna, która przy utrwalaniu się reżymu hitlerowskiego coraz bardziej tracić będzie na swych wpływach i na swej mocy atrakcyjnej. Punkt cięż-

kości stosunków niemieckich przeniósł się w zupełnie inną stronę.

Odezwa komitetu wykonawczego między narodówki socjalistycznej, którą „Robotnik” w tych dniach zamieścił i której zadaniem jest pospieszenie z pomocą niemieckiej socjal-demokracji nie jest właściwie niczem, jak przyznaniem się do generalnego bankructwa. Okazuje się, że trzeba wszystko od początku zaczynać, że cały dotychczasowy wysiłek poszedł na marne. Jak samopotępienie brzmią słowa odezwy, że „nauka, wynikająca z wypadków niemieckich dla krajów demokratycznych — to konieczność obrony wolności wszelkimi środkami, a dla robotników wszystkich krajów — to konieczność nie robienia żadnych ustępstw nacjonalizmowi i faszystom”. Cemu to o tych wskazaniach zapomnieli niemieccy socjal-demokraci i właśnie polityką ustępstw doprowadzili do zwycięstwa hitleryzmu, będącego nadoskonalszą syntezą nacjonalizmu i faszystów? Cemu to również socjaliści innych krajów nie wykazali daru przewidywania w przełomowych chwilach, kiedy to wazyły się losy właśnie tej wolności, którą tak dziś rozbrzmiewa odezwa drugiej Międzynarodówki? Cemu wreszcie wtedy, gdy bolszewicy zbliżali się do Warszawy, gdy od wyniku toczących się w pobliżu jej zmagani zalezną była nietylko przyszłość Polski,

jako niepodległego państwa, ale może także wolność innych państw i narodów, druga Międzynarodówka czyniła wszystko, aby utrudnić Polsce obronę i odparcie wrogiej inwazji? Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna. Była ona wtedy pod decydującym wpływem niemieckiej socjal-demokracji, jak była i później, gdy współdziałała w akcji rewizjonistycznej, wymierzonej przeciwko Polsce, polskim ziemiom i polskim najżywotniejszym interesom.

A więc teraz, gdy druga Międzynarodówka trzeszczy w posadach — pisze „Głos Narodu” gdy niemiecka socjal-demokracja, we dług słów „Robotnika” jest „ciężko pobita organizacyjnie i sparaliżowana”, opinia publiczna w Polsce nie przejmie się tem zbyt. Ani w jednej, ani w drugiej nie mieliśmy przyjaciół. przeciwnie, znajdowaliśmy je zawsze po stronie naszych wrogów. Było to tem bardziej znamienne, że nie był w stanie temu zapobiedz współdziałal P. P. S. w drugiej Międzynarodówce i jej przyjazne stosunki z niemiecką socjal-demokracją. Okazuje się, że działały czynniki silniejsze od wpływów PPS. O tem trudno zapomnieć, gdy rozważa się upadek niemieckiej socjal-demokracji, którego konsekwencją będzie głęboki kryzys drugiej Międzynarodówki.

Katastrofalny stan dróg w Polsce cofa nas powoli do czasów średniowiecza,

Złe jest z drogami w Polsce — to wiemy wszyscy. Ale jak bardzo złe — tragicznie niemal — o tem wiedzą tylko wtajemniczeni. Nie trzeba być automobilistą, czy motocyklistą, aby ze smutkiem przyjmować te informacje.

Jak wiadomo, drogi bité w Polsce są dwóch kategorii: państwowe i samorządowe.

Wszystkie niemal drogi w Polsce są w stanie opłakanym z drogami państwowymi na czele. W lutym w zeszycie „Wiadomości drogowej” o tych rzeczach pisze radca Cwikiel a materiał, przytoczony przez tego wybitnego znawcę spraw drogowych jest wręcz przerażający.

Z wyliczeń p. Cwikla wynika, iż więcej niż połowę dróg państwowych zbudowano bez podkładu kamiennego, gwarantującego trwałość drogi. Tylko 41,5 proc. dróg posiada podłoże kamienne.

Na to, aby droga mogła funkcjonować normalnie, powinna posiadać warstwę tłuczenia (szabru) o grubości co najmniej 20 cm. Ta warstwa (nawierzchnia) zużywa się i musi być odnawiana. Drogi państwowe w Polsce zużyte są już w stopniu bardzo poważnym. Warstwa tłuczenia jest na nich zamała, bo wynosi zaledwie około 8 — 9 cm. średnio dla całej Polski, czyli jest gruba na szerokość dłoni. Roztopy wiosenne tak cienką warstwę unicestwiłyby, bo wozy zmieszczały ją mogły razem z podłożem (przy braku kamienia) w jedno błoto. Aby drogi państwowe nie znikły z powierzchni ziemi... zamyka się je. Pod Warszawą w ten sposób unieruchomiono trakt lwowski.

Aby drogi państwowe doprowadzić do porządku w ciągu kilku lat — na to trzeba sum sięgających rocznie 100 milionów złotych. Na to, aby nawierzchnię dróg doprowadzić do grubości 20 cm, potrzeba materiału kamiennego za sumę 150 milionów zł. Ale przecież to nie wszystko! Jeszcze przecież wchodzi w grę uszczelnienie drogi, przystosowanie

jej do użytku samochodowego. W tym celu drogi najczęściej się smołuje, bo tłuczeń ogromnie szybko ulega zniszczeniu od kół samochodowych, które wysysają z niego cząstki drobne, niczem pompa, a wozy konne zruszoną nawierzchnię psują do reszty, formując doły i wyłobiny.

W czasie najlepszej konjunktury gospodarczej kiedy budowano gmachy pałacowe, o drogach nie myślano. W latach 1926, 7, 8, 9, 1930 położono na drogach państwowych zaledwie 660,380 metr. sześć, tłucznia, gdy tym czasem na samą konserwację dróg, na dopełnienie warstwy tłucznia do minimalnej grubości 20 cm. należało użyć 5,319,850 metr. sześć.

Tylko te dwie cyfry pozwolą nam zorientować się, jak to w czasie najlepszej konjunktury stan dróg państwowych w Polsce musiał zmienić się na gorsze.

Gdy się spostrzeżono, że z drogami jest fatalnie, usiłowano ściągać fundusze z użytkowników dróg w postaci podatku na Fundusz Drogowy. W tym celu obciążono olbrzymimi opłatami pojazdy mechaniczne. Według ostatniej noweli do ustawy o państwowym Funduszu Drogowym z tytułu tego podatku, ma wpływać 24 miliony zł. rocznie. Powszechnie nie panuje opinia, że jest to suma nie do ściągnięcia i że jej skutkiem będzie zamieranie ruchu samochodowego, obserwowane już od paru lat. Ale nie można się dziwić inicjatorom tego podatku: gdy się myśli o drogach w Polsce — łatwo stracić głowę.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw” pojawiło się rozporządzenie ministerstwa komunikacji zezwalające na podwyższenie średniej szybkości pojazdów mechanicznych na drogach publicznych z 30 klm. na 60 klm. na godzinę. Jeden z automobilistów, jak to przeczytał, pokręcił głową i rzekł: — Mój Boże, jak ci panowie urzędnicy nie orientują się w czasie i przestrzeni! Tędzisiaj jazda na większości dróg publicznych w Polsce, z taką szybkością grozić może niebezpieczeństwem życia!

TYM CO PSUJĄ CHARAKTERY

„Kurier Poznański” wielkopolski organ Stronnicwa narodowego, przypomina starą, bezsporną prawdę, że silne charaktery, oparte na głębokiej samowiedzy obywatelskiej, o żywym poczuciu praw i obowiązków stanowią wielką wartość dla państwa:

W Polsce wskrzeszonej przeżywalimy już różne okresy: różne były konstalacje, różne rządy, polityki, różna była potrzebna taktyka; ale zawsze, niezmiennie konieczne było i pozostało kształcenie mocnych, twardego charakteru dla pokonania trudności wewnętrznych i przeciwstawiania się niebezpieczeństwom zewnętrznym.

Dzisiaj po przeciwnej nam stronie zgrzyta się zębami z powodu naszego nieprzeje-

kania i podtrzymywania społeczeństwa w tem by było sobą, by Polak czuł się państwem obywatelom a nie poddanym.

Ale mogą przyjść czasy, kiedy ci co obecnie na nas za to gromy rzucają, z głęboką będą się do nas odnosić wdzięcznością za to, żeśmy — wśród rozpasania łakomstwa, karierowiczostwa, wśród zaprzędania się wielu dla stanowiska czy pieniędzy duszą i ciałem — uratowali w większości społeczeństwo polskie do przytomności doprowadzić zachłanność niemiecką i utrzymać ją w karbach i tak samo tylko charaktery w Polsce nie dopuszczają do tego, by naród nasz stoczył się śladem rozkładu bezwładnej masy rosyjskiej.

Zabijamy serce człowieka

Dziwaczny i dość niesamowity zwyczaj panuje w więzieniu w Rayfort (Floryda), gdzie stracono mordercę burmistrza Czerniaka.

Gdy mianowicie kat włącza prąd do fotela, na którym siedzi skazaniec, — światło w całym więzieniu — we wszystkich jego celach — gaśnie na chwilę.

Pensjonariusze tego zakładu wiedzą, co to znaczy i zawsze serce ich przeszywa niepokój. Bo cóż? dziś człowiek dostał się tu na odsiedzenie kary, a kiedyś dostanie zaproszenie na hotel...

W związku z tym zwyczajem pewien

miejscowy publicysta rzucił humanitarny projekt, by w chwili włączenia prądu do narzędzia kaźni, światło elektryczne gasło na sekundę nie tylko w więzieniu, ale w całym mieście, by cała ludność przeżyła za każdym razem wstrząsający błysk świadomości, że z wyroku sprawiedliwości nagle gaśnie czyjeś życie.

„Niechby mieli wrażenie, że wszystkim prąd ze wszystkich żarówek i motorów spłynął na tę straszną chwilę w serce skazańca, by wypalić w nim tajemnicę życia” — pisał ów dziennikarz.

Spustoszenia wyrządzone przez malarie

W rządzie najstraszniejszych plag ludności, jak gruźlica i rak, stoi niewątpliwie malarja. Zbiera ona olbrzymie żniwo, pomimo tego, że od szeregu lat nauka walczy z nią skutecznie, a do odkrycia poczynione

przez bakterjologa angielskiego Rosa — zmniejszyły poważnie śmiertelność na malarję.

Okazuje się jednak, że malarja kosi jednak ogromną ilość ofiar. Dane opublikowa-

ne przez angielską Ligę Zdrowia, brzmią fantastycznie. Według tych danych, na dwa miliardy ludzi, zamieszkujących ziemię, połowa choruje lub chorowała na malarję, w łagodniejszej lub ostrzejszej formie. Rocznie umiera na malarję 2 miliony ludzi. W przeciągu czterech lat w trzech prowincjach Indji zanotowano 1 184 984 wypadków śmierci z malarji.

Sprawozdanie Ligi Zdrowia wskazuje, że aby walczyć skutecznie z malarją — trzeba by produkować rocznie 1.387 tonn chininy. Tymczasem roczna produkcja wynosi zaledwie 600 tonn.

Z miljarde ludzi chorych na malarję, za ledwie 19 milionów przechodzi kurację malaryczną. W samych Indjach jest około 10 milionów chorych na malarję, a zaledwie 8 milionów leczy się.

Ponieważ chinina jest bardzo droga, a wyrób jej stosunkowo niewielki — postanowiono wprowadzić do produkcji nowy środek, bardzo tani w produkcji, Stodek ten nazywa się „to taquina”. Ma on podobno z s apie użycie drogiej chininy, a rząd angielski chce rozrzucić masowo ten środek w Indjach, jest to bowiem jedyny sposób ratowania tego kraju, który corocznie składa tak olbrzymi haracz malarji.

Nowy pancerz kulochronny

Japońskie władze wojskowe w Osaka poddały niedawno próbom kamizelkę, wyrobioną z odpadków jedwabiu przez m eszkańca tego miasta, niejakiego Goiszi Kiusziego, a mającą własności kulochronne, podnadtło zaś ma ona ochronić przed zimnem.

Model kamizelki Kiusziego przesłano już jenerałnej indentarze armji japońskiej w Tokio, a jeżeli i tam jej próby okażą odporność na uderzenia kul, wówczas wprowadzo na będzie zapewne w wojsku.

Materiał na ten nowy pancerz kulochronny ma być bardzo tani ze względu na to, że dotychczas uważano odpadki, powstające przy wyrobie materji jedwabnych, za bezwartościowe i wyrzucano na śmieci.

79)

Przekład z angielskiego.

Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

W pół godziny później stałem w szeregach brudnych obdartusów, zgromadzonych na kamiennym dziedzińcu przed głównym wejściem do zamku. Nadleśny obrzucił nas barczawczym spojreniem, poprowadził następnie przez sklepioną bramę i masywne drzwi do wielkiej sieni, przybudowanej zapewne do łownego hallu, ponieważ wiodła prosto do niego.

Jakoż wkrótce wezwano nas do wspólnego średniowiecznego przedsionka, którego powała wspierała się na dębowych, potężnych krokwiach, a ściany były wyłożone dębową buazerją i ozdobione mnóstwem zakurzonych sztandarów, ledwo widnych w mroku hallu. Współcześni właściciele zamczku wdrygali się widocznie zepsuć średniowieczny charakter tej budowli i nie zaprowadzili elektrycznego światła. Masywne, srebrne świeczniki siały łagodne światło z ponad stołu umieszczonego w oddalonym kącie hallu. Obiad kończył się właśnie

Trzy osoby siedziały przy stole. Pierwsze miejsce zajmowała kobieta, którą poznałem natychmiast, w pierw, nim ogarnąłem wzrokiem wszystkie przytoczone wyżej szczegóły, choć była zwrócona plecami do mnie. Była to Monika. Po jednej stronie stołu siedział ogromny, ciężko zbudowany mężczyzna w którym domyśliłem się Kuternogi, a po drugiej błądy, jednorożki chłopiec w oficerskim

mundurze... Schmalz bezwątpienia.

Służący szepnął coś do Moniki, która przeprosiwszy gości ruchem ręki, wstała od stołu i poszła ku nam w głąb hallu. Ku memu zdziwieniu była ubrana w czarną żalobną suknię, przybraną krepą. Na jej pobladłej twarzy malował się wyraz trwogi i cierpienia którego widok wstrząsnął do głębi mojem sercem

Nadleśny ustawił wszystkich w szeregu, a ja zajmowałem ostatnie miejsce

Monika rzucała każdemu z nas jedno lub dwa słowa, na które moi towarzysze odpowiadali niskim, służalczym ukłonem. Nagle podeszła do mnie i poznała mnie odrazu — odczułem to raczej niż zobaczyłem, twarz jej bowiem nie drgnęła nawet — poznała mnie, choć miesiące, spędzone w Niemczech, zmieniły straszliwie moje oblicze. Ładnie przytem musiałem wyglądać z nieogoloną od trzech dni twarzą i w zabłoconem ubraniu!

— Ach — rzekła z właściwą jej nonszalancją de grande dame — to o was wspominał mi Henryk? Wychodzicie prosto ze szpitala?

— Przepraszam panią hrabinę — wyjąłem pospolitym dialektem nadreńskim który przyswoiłem sobie jeszcze w czasie pobytu w Bonn — służyłem w pułku pana hrabiego w Galicji i myślałem, że może pani hrabina... Przerwała mi lekkim ruchem ręki.

— Pani doktorze! — zawołała, zwracając się w kierunku stołu

Na Jowisza! Co za siła woli! Jaka wspaniała odwaga!

Kuternoga przykuła ku nam, z uśmiechem na obliczu, wywołanym zapewne wspaniałym obiadem i smakiem rozkosznie pachnącego cygara

— Pani hrabino? — spytał, spoglądając na mnie

— Ten człowiek służył pod moim mężem w Galicji. Jest chory, niema zajęcia i prosi mnie o przyjęcie mu z pomocą. Chciałabym zabrać go do mego gabinetu. Czy pan mi pozwala?

— Ależ pani hrabino, oczywiście. Skądże znowu

— Janie — rzekła Monika zwracając się do jednego ze służby, — Zaprowadź tego człowieka do gabinetu

Lokaj zaprowadził mnie do miło urządzonej biblioteki, w której stało wytworne biurko i wisiały skromne firanki, Monika na deszła wkrótce i usiadła za biurkiem

— Słucham co macie mi do powiedzenia? — zaczęła po niemiecku, ale ledwo lokaj zamknął drzwi za sobą, porwała się z krzesła i chwytając moje ręce szepnęła po angielsku z tłumionym łkaniem

— Franku! Och, Franku! Co oni z tobą zrobili? Dlaczego tak strasznie wyglądasz?

Ująłem jej rękę i ścisnąłem mocno

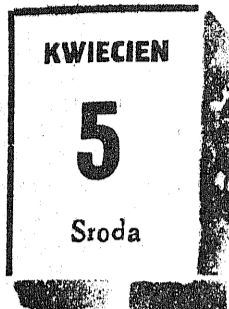
— Frau Grafın — rzekłem w tym samym obrzydliwym żargonie — proszę się uspokoić. A potem szepnąłem jej do ucha po angielsku

— Moniko, nie trac z mojej krwi i mów po angielsku

Odzyskała natychmiast panowanie nad sobą

KRONIKA

Wezwanie.



KALENDARZYK

Wincentego

Najechany przez samochód.

Przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Dąbrowskiej najechany został przez samochód, 14-letni Stanisław Wyborek, syn robotnika zamieszkałego przy ulicy Ogrodowej 24 (Chojny).

Chłopiec doznał złamania prawego przedramienia oraz okaleczenia głowy. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

Szofera samochodu policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Bergera 11 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym 22-letnia Marja Solecka.

Desperatkę znaleziono w stanie nieprzytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie osłabionym do szpitala okręgowego.

Kopnięty przez konia

(a) W stajni przy ulicy Cymera 7 koniarny został przez konia zamieszkały pod tymże adresem furman 29-letni Jan Cybulski. Cybulski trafiony kopytem wprost w twarz odniósł pęknięcie kości nosowej i policzkowej. Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego i w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

Amator niedojrzałych owoców.

(a) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych sprawę przeciw 42-letniemu Janowi Czubowi. Czub oskarżony był o to, że w czasie do dnia 19 czerwca 1930 r. dopuszczał się czynów obrażających moralność publiczną z nieletnią, niemającą 14 lat życia Genowefą G. Po rozpoznaniu sprawy skazał Jana Czuba na 6 miesięcy więzienia.

Pijany awanturnik na sali Sądu.

(a) W dniu wczorajszym na sali 2-ej Sądu Grodzkiego w Łodzi, miała miejsce awantura. 33-letni Franciszek Zielinski, zamieszkały przy ul. Kilinackiego 129 przybył do Sądu jako świadek i będąc pijany zachowywał się wręcz nieprzyzwoicie i głośno przeszkadzając w sprawie. Przewodniczący sędzia Grochulski, polecił awanturnika usunąć. Zielinski stawiał silny opór, tak iż przywołani policjanci w liczbie 4 osób w raz z woznym zmuszeni byli go wywieźć.

Awanturnika na skutek decyzji Sądu osadzono natychmiast na 2 dni w areszcie, a niezalenie od tego za nieposzanowanie Sądu wdrożono sprawę karnej.

W dniu wczorajszym ukazał się list pasterski J. E. ks. Biskupa dr Wincentego Tymienieckiego o obchodzie Roku Świętego — Roku Jubileuszowego.

I my, Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi, jako Chrzęścijanie wzywamy Was wszystkich Kupców do specjalnego podkreślenia swej wiary. Wśród tych tysięcy kłopotów, które muśmy wszyscy przetrwać wśród tej stałej gonitwy za choćby najmniejszym zarobkiem, wśród tej ciężkiej walki o chleb codzienny — jednym słońcem życia nas chrześcijan jest wiara, że Zbawiciel Nasz Jezus Chrystus, czuwa nad nami.

I może dobrze jest, że właśnie na ten rok, tak trudny pod względem społecznym, przypada rocznica, w której cały świat chrześcijański musi sobie uświadomić życie i mekę Naszego Zbawiciela.

1900 lat temu w Wielki Piątek Jezus ukrzyżowany za nasze grzechy wyrzekł ostatnie swe słowa: „Wykonało się” „I skłoniwszy głowę, oddał ducha” (Jan 19—30),

1900 lat temu.

Tyle razy w roku przerywamy pracę

swą dla uczczenia ważnych lub mniej ważnych rocznic państwowych. Tyle razy do roku poświęcamy na to czas i pieniądze.

A teraz 1900 rocznicę meki Zbawiciela całej ludzkości — czyż nie zechcemy i nie będziemy umieli uczcić?

Czyż z własnej woli bez żadnego rozporządzenia nie potrafimy złożyć hołd Naszemu Opiekunowi?

Kupcy Chrzęścijanie, uczcijmy w ciszy i skupieniu godzinę Męki Pańskiej. Niech w Wielki Piątek od godz. 14.30 do 15.30 jako w 1900 rocznicę śmierci Chrystusa Pana zamknięte będą sklepy kupców chrześcijan w Łodzi. Niech na głos dzwonów kościelnych, które rozbrzmiewać będą w całym chrześcijańskim świecie, umilknie rozgwar i zgiełk w sklepach kupców chrześcijan. Niech nie tylko sam kościół, ale i każdy prawy chrześcijanin przyłączy się do wspólnego hołdu na cześć Króla — Królów.

A do Was chrześcijanie zwracamy się z gorącym apelem, abyście dopilnowali by na jedną minutę zatrzymany był ruch w całej Łodzi, o godz. 15 (3 pp.)

Katastrofa autobusowa, - 7 pasażerów rannych.

(a) Na szosie wiodącej z Sieradza do Wielunia, tuż pod osadą Złoczew, powiatu Sieradzkiego miała miejsce katastrofa autobusu, spowodowana nieumiejętnym prowadzeniem autobusu przez właściciela Jankla Herszlika.

Herszlik zaledwie przed kilku dniami uzyskał prawo prowadzenia autobusu i natychmiast zwolnił zawodowego szofera, by w ten

sposób zaoszczędzić.

W czasie jazdy, przy wymijaniu wozu, Herszlik straciwszy panowanie nad kierownicą spowodował, iż autobus wywrócił się do rowu.

Z pośród pasażerów zostało rannych 7 osób, dwie zaś kobiety odniosły cięższe obrażenia i przewieziono je do szpitala.

Pożar domu mieszkalnego.

(a) Nocy wczorajszej około godziny 2.15 nad ranem wybuchł groźny pożar w drewnianym domu mieszkalnym przy ulicy 28 p. strz. Kan 9 stanowiącym własność Franciszka Węgierskiego.

Z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w mieszkaniu Węgierskiego, w czasie gdy domownicy pogrążeni byli we śnie.

Nim pożar zauważono rozszerzył się on znacznie i objął całkowicie mieszkanie, oraz przeniosł się na dalsze.

Przebudzeni domownicy rzucili się do

ucieczki. Wśród lokatorów zapanowało przeobrażenie i poczęto nagwałt wyrzucać rzeczy z mieszkań, przez co spowodowane zostały znaczniejsze straty.

Na ratunek przybył drugi oddział straży pożarnej, który przystąpił do energicznej akcji. Po 2 godzinach pożar zdołano opanować i ugasić.

Splonęła część drewnianej ściany, oraz dachu, tudzież urządzenie kilku mieszkań. Straty obliczono na 20 000 zł.

W toku wdrożonego dochodzenia ustalono, iż pożar powstał najprawdopodobniej od nieostrożnego rozpalenia pietyka.

Krwawe awantury poborowych.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano szereg bójek i rozpraw nożowych, bohaterami których byli poborowi, którzy przed wcielaniem do szeregów wojskowych upili się i z tej racji wyczynali awantury.

W czasie bójki przy zbiegu ulic Północnej i Piłsudskiego poraniony został nożem 21-letni Jan Sałaciński, zamieszkały przy ulicy Marysińskiej 14.

Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i w stanie osłabionym oraz pijanym przewiózł do domu.

xxx

Na ulicy Północnej 20 poraniony został nożem w czasie bójki, poborowy 21-letni Szułc Zalcman, zamieszkały pod tymże adresem.

Rannemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

xxx

Również przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Pomorskiej miała miejsce bójka, w czasie której poraniony został nożem poborowy 21-letni Szyja Rozenbaum, zamieszkały przy ulicy Śródmiejskiej 60.

Rozenbaum odniósł rany głowy i rąk. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do domu.

xxx

Przy zbiegu ulic Lwowskiej i Franciszkańskiej pokłóty został nożem w czasie bójki 24-letni Franciszek Sobczak, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej 112.

Sobczak zabawiał się w gronie młodszych kolegów odchodzących do wojska i w czasie bójki zadano mu kilka głębokich ran klutych.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

xxx

W polu przy ulicy Nowo Katnej 3 wywiązała krwawa bójka między rekrutami, w czasie której zostali ciężko ranni 24-letni Czesław Grzelak, Obywatelska 44, któremu zadano szereg ran klutych i wybito kilka zębów oraz Franciszek Skowron, któremu rozbito nos i twarz. Rannych opatrzył lekarz pogotowia.

Czy budynek Magistratu m. Rudy Pabjanickiej zostanie sprzedany na licytacji?

Jak to podawaliśmy przed kilku dniami na skutek niefortunnej transakcji ówczesnego burmistrza Rudy Pabjanickiej dr Bogusławskiego, który zakupił od Weigta i Machera 12 morgów ziemi za sumę 230,000 zł samorząd m. Rudy Pabjanickiej stracił 77,000 zł, które już wpłacił sprzedawcy Weigtowi.

Niezależnie od tego Weigt zakupił na licytacji sprzedaną poprzednio ziemię za 80000 zł czyli o 150000 taniej.

W ten sposób na rzecz Weigta pozosta

ła od samorządu Rudy Pabjanickiej kwota zł 117 wraz z kosztami.

Dowiadujemy się, że Weigta poszukując swych należności, poczynił kroki do zajęcia budynku w którym mieści się Magistrat m. Rudy Pabjanickiej i budynek ten sprzedać z licytacji.

W ten sposób na niefortunnej tej transakcji m. Ruda Pabjanicka straci prócz wpłaconych 77000 zł jeszcze własny budynek.

Włókniarze przy pracy.

Widzewska Manufaktura unieruchomiona.

(a) Zgodnie z wezwaniem komisji strajkowych związków zawodowych, w dniu wczorajszym podjęta została praca w godzinach porannych w 80 proc w zakładach.

W ciągu dnia wczorajszego nastąpił dalszy wzrost uruchomienia fabryk, tak że wszystkie większe, średnie oraz mniejsze fabryki były uruchomione.

Przemysłowcy niezrzeszeni wobec zdecydowanej postawy, jaką zajęła międzyzwiązkowa komisja, zmuszeni byli zgłaszać się do Inspektora Pracy dla podpisania deklaracji, a tem samem zaaprobowania warunków robotniczych, a po skutecznieniu tych formalności, robotnicy podejmowali pracę.

W nieznacznej części drobnego przemysłu gdzie niepodjęto pracy, robotnicy w dalszym ciągu kontynuują strajk, nad którym czuwa specjalnie wyłoniona komisja międzyzwiązkowa, w skład której wchodzi przedstawiciel związku klasowego, Pracy, Ch.D. oraz ZPP.

Komisja ta postanowiła przeprowadzić specjalną akcję w kierunku przyścia z pomocą dotychczas strajkującym włókniarzom.

Należy liczyć się z faktem, iż całkowicie uruchomiony zostanie drobnny przemysł po czwartkowej konferencji, jaka odbędzie się w Inspektoracie Pracy.

Jednak jak nas informują, na nieuruchomienie drobnego przemysłu wpływa i ten fakt, że zbliżają się święta żydowskie i chrześcijańskie, tak iż spodziewać się należy uruchomienia fabryk dopiero po Świętach.

Widzewska Manufaktura stol

W związku z ogłoszeniem upadłości Widzewskiej Manufaktury, zakłady te zatrudniają łącznie około 6500 robotników, nie zostały uruchomione.

Delegaci wspomnianej fabryki wraz z przedstawicielami związków zawodowych stanowili poczynić odpowiednie kroki u kura torów masy upadłości, celem jak najszybszego uruchomienia zakładów Widzewskiej Manufaktury.

Jak zdołaliśmy ustalić w sprawie tej poczynione zostaną odpowiednie zabiegi u czynników warszawskich.

Na prowincji

Sytuacja układała się podobnie jak i w Łodzi. Podejmowano pracę w tych zakładach gdzie umowa została przez przemysłowców przyjęta. Tak więc zlikwidowany został strajk w Zdunskiej Woli, a to na skutek konferencji odbytej w Starostwie w Sieradzu, w której udział wzięli przedstawiciele zw. zaw. i przemysłowców.

Zaznaczyć należy, że na prowincji robotnicy podejmują pracę na warunkach jakie obowiązują przemysł zrzeszony.

ców, którzy najspokojniej zatrzymali się na rogu ulicy.

— O, das ist zu weit!.. Ich kann sie nicht einholen!.. Aber machen Sie eine Strafanzeige!.. (C, to za daleko.. Nie mogę ich doścignąć.. Ale niech pan zrobi doniesienie karne)..

Te dwa fakty wyrwane są z pośród setek podobnych lub jeszcze potworniejszych. Na mnie napadnięto w lokalu publicznym.. Bito mnie pałkami, szcując równocześnie obrzymim dogiem. Towarzystkę moją wleczo no po podłodze za włosy. Niema w Niemczech litości ani dla kobiet, ani dla dzieci, a ni dla starców, ani dla chorych.. Wystarczy podejrzenie o „nieczystą krew”, albo przekonania socjalistyczne, aby człowieka zmasakrować i storturować..

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela rozwiązała się w Niemczech samorzutnie.. I słusznie, bo pod panowaniem „brunatnych koszul” — nie istnieje żadne prawo człowieka ani obywatela..

NA MARGINESIE.

Kwiatki biurokratyczne

Urzędnik pewnego magistratu (prowincjonalnego) wnosi podanie o urlop. Podanie to zredagował w formie prostej i węzłowatej: „Do Magistratu w N. Proszę o udzielenie mi należnego mi urlopu, Podpis”

Na drugi dzień zostaje wezwany do swego bezpośredniego szefa, starego piernika biurokratycznego, który mu oświadcza:

— Nie mogę przyjąć do wiadomości i załatwienia podania pańskiego zredagowanego wbrew obowiązującym przepisom. Proszę wnieść drugie podanie według tego wzoru: „Do świetnego Magistratu w N. Nizej podpisany prosi uprzejmie o łaskawe udzielenie mi urlopu czterotygodniowego w myśl ustawy z dnia.. Nr. dziennika. Podpis”

Urzędnik zastosował się do życzenia swego szefa i wniósł odpowiednie podanie. Na drugi dzień otrzymał następującą odpowiedź:

— „Do pana R, urzędnika magistratu w N. W załatwieniu podania pańskiego z dnia 1 bm. w sprawie udzielenia mi czterotygodniowego urlopu zawiadamiamy pana, że takowego nie zostało uwzględnione, ponieważ mi na już pański czasokres urlopowy w myśl ośnośnej ustawy”

~~~~~

Tenże sam „świetny” magistrat nałożył karę administracyjną na pewną wdowę za przekroczenie przepisów budowlanych w wysokości 100 zł. — Wdowa grzywny tej jednorazowo zapłacić nie mogła i wniosła podanie o rozłożenie jej sumy tej na dwie raty, przy czym dołączyła do podania pierwszą ratę 50 zł. Pieniądze te odesłano jej odwrotnie, wraz z zawiadomieniem, że w myśl obowiązujących przepisów, magistrat nie jest upoważniony do pobierania grzywny na raty wobec czego zastosuje wobec niej karę aresztu. Tymczasem przyszła amnestja i na tej podstawie kara została owej wdowie całkowicie umorzona.

Zdaje się, że to jest jedyny wypadek, kiedy „strona” wyszła dobrze na magistrackim biurokratyzmie.

K. Lw.

## Budowa wielkich pieców w Gazowni Miejskiej.

(a) Zgodnie z ustalonym planem robót inwestycyjnych w Gazowni Miejskiej w dniu dzisiejszym rozpoczęte zostaną roboty nad budową wielkiego pieca gazowni.

Roboty te prowadzić będzie znana na bruku łódzkim firma Nestler i Ferrenbach. W dniu dzisiejszym rozpoczęte zostaną roboty wykopowe, pod fundamenty.



## Wrażenie polaka z berlińskiego piekła

Polską to raj.. Dopiero po przybyciu piekła berlińskiego można sobie uświadomić należycie — jak tutaj żyje się szcz. sliwie!.. Czy wy macie pojęcie o tej ohydzie, która roznosi się tam — pod sztandarem hitlerowców..

Te słowa wyrzekł do mnie pewien inżynier, warszawianin rodem, który od 12 lat mieszka w Berlinie, skąd uciekł obecnie przeżony i rozbity nerwowo.

Kiedy opowiada o przeżyciach w Niemczech — trzęsie się cały — wysoki, barczysty, prawie atletycznej budowy mężczyzna.

— I cóż mam powiedzieć? Na każdym kroku gwałty, najpotworniejsze tortury.. Hitlerowcy rywalizują z najwyszukańcami metodami inkwizycji.. Ot, taki na przykład fakt.. Do willi uczonego o wybitnym nazwisku wdiera się banda hitlerowców. Uczony leży w łóżku, chory na grype, w gorączce.. Pod łóżkiem stoi pełne naczynie.. Napastnicy bi ciem i groźbą rewolwerów zmuszają chorego do wypicia uryny, rozbijają mu potem naczynie na głowie i wypędzają ofiarę w białiznie w zimną noc do ogrodu, przywiązują do drzewa i przez kilka godzin polewają lodowatą wodą z hydrantu.

Albo przez Gauptzinstasse idzie jakiś starszy mężczyzna. Zastępuje mu drogę sześć brunatnych koszul, wołając:

— Heil Hitler!..

Przechodzący nie zareagował i chce iść dalej swoją drogą. Wówczas jeden z hitlerowców chwytą go za kłapę palta z okrzykiem:

— Du bist wohl Jude!.. (Tyś pewnie żyd) — uderza go gumową pałką kilkakrotnie w twarz i głowę..

Człowiek, zbuczony krwią, osuwa się na bruk, a wówczas hitlerowcy zaczynają mu deptać butami po brzuchu. — Zmasakrowanej ofiarze wkładają jeszcze do kieszeni broszurkę pod tytułem: „Heraus mit den Juden” (Precz z żydami)! i odchodzą powoli, nie śpiesząc się wcale.. Wiedzą przecież, że są zupełnie bezkarni, że nikt ich ścigać nie będzie.

Inny przechodzący, widząc nieprzytomnego, broczącego krwią człowieka — melduje o tym wypadku dolicjantowi.

— Czy to pański krewny, czy przyjaciel? — zapytuje policjant.

— Nie, nie znam go wcale.

— Also was geht Sie das an? (A zatem co pana to obchodzi?)

— Ależ ten człowiek jest straszliwie pobity!.. Może umierający!..

— A któż to zrobił? — zapytuje z głupią frant policjant, który doskonale wszystko widział.

— Ci tam — wskazuje grupę hitlerow

# WIDOWISKI

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI—Kapitan z Koepenick  
 TEATR KAMERALNY—Pierwsza pani Frazer  
 TEATR POPULARNY—Bar Kochba  
 TEATR W SALI GEYERA—Zaręczyny z przeszkodami  
 TEATR OPERETKA „8.30”—Pepina

## KINA

CASINO — Symfonia sześciu milionów  
 CAPITOL: -- Czemp  
 MIMOZA — Odrodzenie  
 CZARY — Flip i Flap w legii cudzoziemskiej  
 GRAND-KINO — Mumja  
 LUNA — Rozkoszna przygoda  
 CORCO — Tajemnicza szóstka  
 PAN — I. Ludzie bez jutra, II. Noc w Grand Hotelu  
 STYLOWY — Kochaj mnie dziś  
 OSWIATOWY—dla doros. Spiewak Nieznany dla młodz. Pat i Patachon jako włóczęgi  
 LUDOWY — X 27  
 BAJKA—I Cham. II Czasny władca  
 RAKIETA — Król to ja  
 PALACE — Małżeństwo dla opinii  
 PRZEDWIOSNIE—Teodozja Sewastopol  
 SPLENDID: — Arjana  
 ADRIA — Kinomaniak  
 METRO —  
 SZTUKA — Kobiety bez przyszłości  
 ZACHĘTA — I Obcym wolno całować II Rycerze mroku

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły z wczesnym czasem redakcję o zmianie programu.

## Giełda warszawska

WARSZAWA, 4 marca 1933 r.

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

|         |            |        |
|---------|------------|--------|
| Dewizy: | Gdańsk     | 174,25 |
|         | Belgia     | 124,45 |
|         | Holandja   | 360,20 |
|         | Londyn     | 30,60  |
|         | Nowy Jork  | 8,916  |
|         | Paryż      | 35,08  |
|         | Praga      | 26,48  |
|         | Szwajcaria | 172,40 |
|         | Włochy     | 45,78  |
|         | Czerwoniec | 4,40   |

Obroty mniej niż średnie tendencja  
 niejednołta — Dolar w obrotach pozagiełdowych 4,72<sup>1/2</sup> — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,35 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza nr Berlin w obrotach międzybankowych 212,40 Gram czystego złota 5,9244

### Papiery procentowe:

|                                     |              |
|-------------------------------------|--------------|
| 7 proc. poz. stabilizacyjna         | 54,75        |
| 4 proc. poz. inwestycyjna serjowa   | 111,50       |
| 4 proc. poz. inwestycyjna           | 102,25       |
| 5 proc. poz. konwersyjna            | 43,00        |
| 6 proc. poz. dolarowa               | 55,50        |
| 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.   | 94,00        |
| 10 proc. poz. kolejowa              | 102,50 (wpr) |
| 5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna | 37,00        |
| 6 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.  | 94,00        |
| 6 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.  | 83,25        |
| 8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.     | 94,00        |
| 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.     | 83,25        |
| 6 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.      | 94,00 (wpr.) |
| 6 proc. L. Z. Banku Rolnego         | 94,00        |
| 6 proc. L. Z. Banku Rolnego         | 83,25        |
| 6 proc. L. Z. m. Warszawy           | 49,75        |
| 6 proc. L. Z. m. Warszawy           | 41,63        |
| 6 proc. L. Z. m. Łodzi              | 39,25        |
| 10 proc. m. Radomia                 | 37,25        |
| 8 proc. L. Z. Kielc                 | 39,00        |
| 8 proc. m. Piotrkowa                | 40,50        |
| 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie          | 40,00        |

### Akcje:

|              |       |
|--------------|-------|
| Bank Polski  | 74,00 |
| Lilpop       | 11,00 |
| Starachowice | 9,75  |

Dla pożyczek państwowych tendencja

slabsza dla listów zastawnych niejednołta.  
 Obroty akcjami b. male.

## Przez radio

Łódź, 5 kwietnia 1933 r.

|             |                                                                                         |
|-------------|-----------------------------------------------------------------------------------------|
| 11.40       | Przegląd prasy                                                                          |
| 12.10       | Kom. meteorol. dla kom. lotniczej                                                       |
| 11.57       | Sygnal czasu z Warszawy                                                                 |
| 12.05       | Program na dzień bieżący                                                                |
| 12.10       | Koncert z płyt gramofonowych.                                                           |
| 13.20       | Kom. P. i. M.                                                                           |
| 13.25       | Przerwa                                                                                 |
| 15.10       | Kom. Państw. Instytutu Eksportowego                                                     |
| 15.15       | Komunikat gospodarczy                                                                   |
| 15.30       | Kronika harcerska                                                                       |
| 15.35       | Program dla dzieci                                                                      |
| 16.00       | Płyty gramofonowe                                                                       |
| 16.20       | Odczyt dla maturzystów                                                                  |
| 16.40       | „Jak rozumnie uprawiać sport”                                                           |
| 17.00       | Audycja dla nauczycieli muz. w szkołach ogólnokształcących                              |
| 17.30       | Płyty gramofonowe                                                                       |
| 17.40       | Odczyt                                                                                  |
| 17.55       | Program na dzień następny                                                               |
| 18.00       | Transmisja z Katowic odczytu Wojewoły Grażyńskiego                                      |
| 18.20       | Wiadomości bieżące                                                                      |
| 18.25       | Muzyka lekka                                                                            |
| 19.00       | Rozmaitości                                                                             |
| 19.20       | Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi                                                 |
| 19.30       | Feljeton literacki                                                                      |
| 19.45       | Pras. Dz. Radj.                                                                         |
| 20.00       | Odczyt                                                                                  |
| 20.15       | Transmisja z Konserw. Warsz. W przerwie: Wiadomości sportowe Dodatek do Pras. Dz. Radj. |
| 22.00       | „Na widnokręgu”                                                                         |
| 22.15       | Muzyka taneczna z płyt gramofonow.                                                      |
| 22.35       | Odczyt                                                                                  |
| 22.55       | Komunikaty                                                                              |
| 23.55—24.00 | Muzyka taneczna                                                                         |

Na wina, miody, wódki gatunkowe i delikatesy

**zastosowaliśmy ceny dostępne dla wszystkich**

**Prosimy odwiedzić naszą firmę!**

**S. JAWORSKI, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54 TELEFON 143-76**

**Kto cierpi na przepuchlinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek**

**pracownia ortopedyczna**

istniejąca od 1886 r

**ST. LEWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a**

Wyrabia paski rapturowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane podług wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figure i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA” wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw żyłakom, gruczołom dla reformatów i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

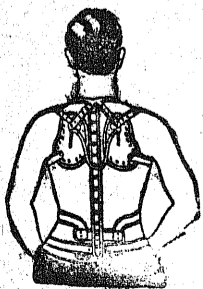


## PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Piotrkowska 119

Sztuczne nogi, ręce, gorsety na gruźlicę, skrzywienie kręgosłupa, wszelkie aparaty ortopedyczne, wkładki na stopy płaskie podług odlewu gipsowego lekkie z daz-aluminium.

**DR. J. LUBICZ I V. SIMONOVIC**  
 tel. 231-81.



**Pierwszorządny Zakład Krawiecki męski**

**JANA JUSTA**

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Zawiadamia Szanownych Klientów, że wszelkie nowości na sezon wiosenno-letni nadeszły.

Zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów p/g ostatnich nowości.

**UWAGA:** dla p. Urzędników wykonanie wszelkich zleceń na dogodnych warunkach.

Przyjmują również asygnaty

**Przestępstwem** byłoby wyludzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonalnymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN” regenerujący krew i nerwy nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby których podobizny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą FREGALINU. Głowy ich — są najlepszym dowodem skuteczności Fregalinu. Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin” w cierpieniach nerwowych ogólnym osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych dostępnych każdemu do przejrzania. Wszystkie listy poświadczone rejeńtalnie. Wysyłkę uskutecznią nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



Krotoszyńska, Kobierska 10.  
5. 1. 32  
Od kilku lat cierpiałam na bóle żołądka, bezsenność i słabość. Przez Pańską Fregalinę uzyskałam znowu zdrowie i też na moje nerwy działała Fregalina wspaniale.  
Antonia Dziński



16. 10. 32.  
4 lekarzy leczyło mnie. Moje członki były opuchnięte. Nikt nie mógł mi pomóc. Dławiłem się bezwiednie. Teraz jestem znowu do pracy zdolna i dziękuję za to cudowne lekarstwo.  
Maria Baranek.  
Inowrocław/Posa.,  
ul. Ducha 48/4.



3. 10. 32.  
Mam lat 57, cierpię na 35 lat na bóle głowy, lekkość i bezsenność. Wszystkie moje cierpienia znikły po użyciu Fregaliny. Czuje się o 20 lat młodszym.  
Aleksander Hryszczak.  
Stanisławów,  
Warszawy, ul. ...  
S. K. E.



5. 9. 32.  
Od kilku lat cierpiałem na bicie serca, słabe nerwy i astmę. Nieoceniony preparat Fregalina wyleczył wszystkie moje dolegliwości i wzmocnił moje nerwy.  
Józef Liniewski  
Bolesławiec,  
pow. Wierzb.

Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania 1 próbną paczkę „FREGALINY” wraz ze Złotą Księgą Życia. Należy natychmiast napisać zanim próby będą rozchwytywane pod adres: Dr. med. H. SCHULZE, G m, b. H. Berlin—Charlottenburg 2 4024 załączony niniejszy wycinek jako druk po wypełnieniu go, (Porto zagraniczne)

Proszę o próbę „Fregaliny” środka regeneracji krwi i nerwów wraz ze Złotą Księgą Życia.

Imię \_\_\_\_\_  
Stan \_\_\_\_\_  
Miejsce zamieszkania \_\_\_\_\_  
Ulica \_\_\_\_\_

Uprasza się o pisanie ołówkiem 4024

Rozsyłamy bezpłatnie 50 000 próbn. paczek.

## J. Moszkowicz

Zawadzka 22 : tel. 137-30

komunikuje, iż nadeszły najnowsze modele paryskie, kostiumów i pań.

destarczane stale przez P. Moszkowicza juniora

będącego w Paryżu w ciągłym kontakcie z najznakomitszymi domami tejże dziedziny.

**Ceny niższe**

### POTRZEBNY

chłopiec na praktykę do drukarni. Wiadomość „Rozwój” 4—7 po południu.

### Zygmunt Karger

zgodził świadectwo szkolne wydane w Łodzi.

### CZUJNY pies

potrzebny dla nocnego stróża. Wiadomość Juljusza 18.

Nasiona pierwszej jakości: roślin, traw, drzew, warzywne i kwiatów. CE BULKI i KLĄCZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY ogrodnicze - pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecają Składy

JASIŃSKIEGO,  
prowdzone od 1870 rok. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168 56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125

Cenniki bez latnie

### SKLEP

## Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

### Potrzebny

maszynista rotacyjny

EWENTUALNIE

pomocnik maszynisty rotacyjnego

tacyjnego

ZGŁASZAC SIĘ

„ROZWÓJ”,

AL. KOŚCIUSZKI 41.



## ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE

# F. Grętkiewicz

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na

**K O U R S Y**

w nowym lokalu przy

ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofa) tel. 175-35

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej, jak również warsztaty i garaże samochodowe.

### BEZ ODSIĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part III wej.

### DEKARZ

na papę potrzebny. Zgłosić się „Rozwój” Aleje Kościuszki 41.

# Szewcy.

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

**w Spółce Szewców**

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność: detalicznie sprzedaż zelówek trwałych na wodę

## W każdej cenie—

z gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne czekolady deserowe, odżywcze mleczne i śmietankowe, wielki wybór wybornych czekoladek, karmelków i biszkoptów, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**  
FABRYKA CZEKOLADY.

### KINOTEATR

# STYLLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilińskiego 123 Telefon 112-00

### DZIS!

Przepiękne arcydzieło filmowe p. t.

# Blaski i cienie miłości

Wielki dramat serc.

W rolach głównych: Bohaterka tragedji amerykańskiej Silvia Sidney niezapomniany odtwórca „D-ra Jekyll'a” Frederic March.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy:

### DZIS!

Początek seansów w sobotę, niedzielę i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa: „PHILIPSA”